

Sygn. akt I C 351/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2016r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSR Marta Kołakowska

Protokolant Aleksandra Bzura

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016r. w Zambrowie

sprawy z powództwa N. R.

przeciwko A. (...) z siedzibą w W. o zapłatę 3500 zł

I. Zasądza od pozwanego A. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda N. R. kwotę 1950,00 (jeden tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16.09.2015r. do dnia 31.12.2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III. Kosztami procesu obciąża pozwanego A. (...) z siedzibą w W. w 65 % zaś powoda N. R. w 45 %, a ich szczegółowe wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt I C 351/15

UZASADNIENIE

Powód N. R. wniósł pozew przeciwko A. (...) w P. domagając się zapłaty kwoty 3.500 złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznane cierpienia fizyczne i psychiczne.

W odpowiedzi na pozew A. we F. z siedzibą w S. działająca przez A. (...) z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości, z uwagi na to, że wypłaciła powodowi zadośćuczynienie w kwocie 1050 złotych z uwagi na przyczynienie się powoda do powstania obrażeń.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 26 września 2012 roku o godzinie 15:40 w miejscowości C., na drodze krajowej nr (...), na skrzyżowaniu dróg doszło do kolizji drogowej spowodowanej przez M. Ł., kierującą samochodem A. nr rej. (...), która nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującemu pojazdem M. nr rej. (...) i doprowadziła do zderzenia pojazdów. W wyniku kolizji powód N. R. doznał obrażeń w postaci ran tłuczonych w okolicy kolana lewego, stłuczenia ręki lewej i klatki piersiowej. Rany tłuczone zostały zaopatrzone chirurgicznie w S. (...) w Ł. w dniu zdarzenia, proces ich gojenia przebiegał bez powikłań. Powód wskazał, że po kolizji leczył się w poradni ortopedycznej z powodu stłuczenia ręki, miał zszywane rany tłuczone kolana lewego w poradni chirurgicznej. Powód odczuwał ponadto bóle odcinka szyjnego kręgosłupa, bóle okolicy potylicznej oraz bóle stawu skokowego prawego, wystąpiły również u niego ograniczenia ruchów odcinka szyjnego kręgosłupa oraz ruchów prawego stawu skokowego.

Sprawczyni kolizji M. Ł. została ukarana wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 15 stycznia 2013r. w sprawie II W 1656/12 za wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z § 5 pkt 5 Rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych. Wymierzono jej karę 300 złotych grzywny. M. Ł. nie zatrzymano prawa jazdy.

Pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe, w którym M. Ł. posiadała obowiązkowe ubezpieczenie posiadaczy pojazdów mechanicznych nie kwestionowało swojej odpowiedzialności. Pozwana przeprowadziła postępowanie likwidacyjne i przyznała powodowi zadośćuczynienie w kwocie 1500 złotych, jednakże z uwagi na przyczynienie się powoda do powstania doznanych obrażeń co najmniej w 30%, wypłaciła na jego rzecz kwotę 1050 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania powoda (k. 193v), zeznania świadka T. R. (k. 70-70v), dokumentację medyczną powoda (k. 80-91), akta szkody (k. 30-53), opinię biegłych E. (...) w B. (k. 118-127), opinię uzupełniającą (k. 142), sprawozdanie sądowo-lekarskie wraz z opinią (k. 168-178), akta sprawy II W 1656/12 i II Ko 1892/12 Sądu Rejonowego w Łomży (w załączeniu).

Nie było spornym, że w dniu zdarzenia doszło do wypadku, w którym powód doznał obrażeń oraz odpowiedzialność pozwanego. Pozwany ubezpieczyciel podnosił jednak przyczynienie się powoda do powstania zdarzenia, a także wskazywał, że wypłacone już zadośćuczynienie było odpowiednie do doznanych obrażeń.

Powód w swoich zeznaniach (k. 193v) potwierdził podane przez siebie w czasie wysłuchania informacyjnego okoliczności. Powód szczegółowo opisał przebieg zdarzenia do jakiego doszło w dniu 26 września 2016r. Wskazał również jakich obrażeń wówczas doznał i jakie miały one wpływ na jego egzystencję po zdarzeniu. Powód podał, że przez prawie miesiąc przebywał na zwolnieniu, mieszkał u rodziców i w codziennych czynnościach korzystał z pomocy matki, która również zmieniała mu opatrunki. Po zdarzeniu odczuwał ból, musiał korzystać ze środków przeciwbólowych. Na kolanie ma szpecące blizny, które są widoczne latem. Przy większym wysiłku nadal odczuwa ból. Zeznania powoda potwierdziła jego matka (k. 70-70v). Przyznała ona, że po zdarzeniu zajmowała się synem, wskazała ponadto, że cała rodzina przeżyła to zdarzenie. W ocenie Sądu zeznania zarówno powoda jak i świadka polegają na prawdzie. Sąd uznał je za w pełni wiarygodne. Potwierdzone zostały pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Z uwagi na kwestionowanie przez strony okoliczności zaistnienia kolizji jak również wskazania strony pozwanej co do przyczynienia się powoda do powstania obrażeń powołano w sprawie dowód z opinii biegłych E. (...) w B. (k. 118-127, 142), którzy wypowiedzieli się co do okoliczności zdarzenia. Biegli wskazali, iż w momencie zdarzenia samochód powoda poruszał się z prędkością około 70 km/h, technika jazdy powoda była prawidłowa, kierowca nie utracił panowania nad pojazdem, kierująca pojazdem A. winna obserwować ruch i nie wjeżdżać na pas ruchu M., który w czasie zbliżania się do pasa ruchu A. był w odległości 20-30 metrów. W ocenie biegłych ślady pozderzeniowe pojazdów nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że zderzenie zaistniało na pasie ruchu właściwym dla kierunku ruchu powoda, a przeprowadzona analiza dowodzi, że A. w czasie zderzenia było w ruchu. Wyniki analizy śladów i skutków zdarzenia stoją w sprzeczności z deklaracją kierującej A., że jej samochód został uderzony, kiedy stał na środku jezdni, biegli poddają w wątpliwość również fakt zgaśnięcia silnika pojazdu A.. Według nich nawet w taki przypadku kierująca mogła zjechać z drogi, a jeśli tego nie zrobiła jest to wynikiem jej złej techniki jazdy. W ocenie biegłych zagrożenie w ruchu wywołała i w sposób bezpośredni do zdarzenia przyczyniła się kierująca samochodem A. M. Ł.. W odpowiedzi na zarzuty strony pozwanej biegli w opinii uzupełniającej wyjaśnili wszelkie wątpliwości. W ocenie Sądu opinia w pełni zasługuje na podzielenie ustaleń w niej zawartych. Sąd nie widział podstaw do powołania kolejnego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych zgodnie z wnioskiem pozwanego. Przedstawiona opinia w sposób jasny i szczegółowy wyjaśnia wszelkie sporne kwestie i daje odpowiedź na wszystkie wskazane pytania. Wynikało zatem z tego dowodu, że w sprawie powód nie przyczynił się do powstania zdarzenia, z którego wywodzi roszczenie o zadośćuczynienie.

W sprawie dopuszczono również dowód z opinii biegłych z dziedziny medycyny sądowej oraz ortopedii i traumatologii. W swojej opinii (k. 168-178) biegli potwierdzili obrażenia doznane przez powoda, wskazując, że obecnie obserwowanym stanem zejściowym są blizny na wysokości kolana i na przedniej powierzchni goleni lewej. Stłuczenie ręki wyleczone ambulatoryjnie nie pozostawiło żadnych następstw trwałych. Według biegłych uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 1% zgodnie z pkt 156 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 2002r. Biegli potwierdzili, że po wypadku, kiedy powód miał założone szwy chirurgiczne, mógł odczuwać dyskomfort związany z ich obecnością oraz mógł mieć utrudnione prawidłowe funkcjonowanie kończyny dolnej lewej w zakresie jej zginania i prostowania.

Zdaniem biegłych powód nie wymagał opieki innych osób, mógł samodzielnie poruszać się i wykonywać wszystkie czynności, aktualnie również nie wymaga opieki. Biegli stwierdzili, że obecnie powód nie wymaga dalszego leczenia ani rehabilitacji. Zgłaszane przez badanego uczucie wstydu spowodowanego obecnością blizn w obrębie kończyny dolnej lewej może wymagać stosowania zabiegów medycyny estetycznej. Na doznane w dniu 26 września 2012 roku obrażenia nie miały wpływu żadne wcześniejsze urazy. W czasie badania powód nie zgłaszał żadnych dolegliwości bólowych. Leczenie powoda przebiegało w sposób typowy i niepowikłany, a proces leczenia zakończył się pomyślnie. W ocenie Sądu opinia biegłych jest wiarygodna, nie była ona kwestionowana przez strony postępowania.

Podstawę przyznania zadośćuczynienia stanowi art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc. Poszkodowanemu można przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego jeżeli doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie ma na celu załagodzenie cierpień fizycznych, tj. bólu i innych dolegliwości oraz psychicznych, tj. ujemnych uczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia (por. wyrok SN z 20.03.2002r. V CKN 909/00 LEX nr 56027 z glosą aprobowaną: Bączyk K. PS 2003/4/141). Ma ono charakter kompensacyjny, a zatem powinno stanowić rekompensatę za krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Decyzja o przyznaniu zadośćuczynienia nie jest obligatoryjna, co oznacza, iż samo doznanie szkód opisanych wyżej nie przesądza jeszcze o zasadności żądania o zadośćuczynienie. Jednakże odmowa przyznania zadośćuczynienia nie może być przedmiotem dowolności, lecz winna mieć swoje oparcie w okolicznościach faktycznych danego przypadku i jego obiektywnej analizie sądu orzekającego (por. wyrok SN z 27.08.1969 r. I PR 224/69; OSNCP 1970 poz.111). Z odmową przyznania zadośćuczynienia poszkodowany winien liczyć się wtedy, gdy uszkodzenia ciała jakich doznał, nastąpiły w związku z jego nagannym zachowaniem, a doznane cierpienia fizyczne i krzywda są nieznaczące (nie pub. wyrok SN z dnia 26.06.1969r. I CR 165/69). Odmowy przyznania zadośćuczynienia nie uzasadniają natomiast ani dobra sytuacja majątkowa poszkodowanego, ani fakt, że krzywda w chwili wytoczenia powództwa przestała już istnieć.

Do Sądu orzekającego w sprawie należy ustalenie wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma być "odpowiednią sumą". Sąd Najwyższy wielokrotnie podejmował próby wykładni tego zwrotu. Wysokość zadośćuczynienia Sąd Najwyższy wiąże przede wszystkim z funkcją kompensacyjną zadośćuczynienia, to jest z tym, aby kwota pieniężna przyznana poszkodowanemu przedstawiała ekonomicznie odczuwalną wartość i pozwalała na usunięcie doznanej krzywdy, a przynajmniej na ich zminimalizowanie. (por. wyrok SN z dnia 18.04.1978 r. IV CR 99/78; LEX nr 8095). Z drugiej zaś strony wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa - musi więc ona być utrzymana w rozsądnych granicach. (por. wyrok SN z dnia 22.03.1978 r. IV CR 79/78; LEX 8087).

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, przy określaniu wysokości zadośćuczynienia sądy winny brać pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym również mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Wśród tych okoliczności znajdują się: rozmiar doznanej krzywdy a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, bolesność przeprowadzanych zabiegów, prognozy na przyszłość, trwale skutki zdarzenia jak kalectwo, oszpecenie, niemożność wykonywania dotychczasowego zawodu, niemożność posiadania dzieci, zawarcia związku małżeńskiego. (porównaj wyrok SN z dnia 10.06.1999 r. II UKN 681/98; OSNP 2000/16/626). Nie bez znaczenia w tym zakresie jest również sam wiek poszkodowanego, na ogół bowiem kalectwo jest dla osoby młodej zamknięciem drogi do nauki, uzyskania popłatnego i lubianego zawodu, ułożenia życia osobistego, a nadto często wymaga od niej rezygnacji z aktywnego sposobu życia, charakterystycznego dla tej grupy wiekowej.

W niniejszej sprawie wskazać należy, iż zadośćuczynienie z pewnością należy się powodowi i nie ma podstaw do korygowania jego wysokości na podstawie przyczynienia się powoda do zdarzenia, o czym była mowa wyżej. Powód jest osobą młodą, po zdarzeniu pozostały mu blizny, których się wstydzi. Zdaniem Sądu oprócz dyskomfortu psychicznego blizna nie ma znaczenia dla powoda w zakresie wykonywanego zawodu (kierowca), nie ma też wpływu na wykonywanie przez niego czynności życia codziennego. Przez dłuższy czas powód odczuwał różne dolegliwości bólowe. Niewątpliwie też sam wypadek stanowił traumę dla jego uczestnika – powoda. Także sam proces leczenia stanowił dolegliwość dla powoda. Jednakże trzeba równocześnie mieć na uwadze, że powód doznał jednoprocentowego

uszczerbku na zdrowiu, a proces jego leczenia przebiegał w sposób prawidłowy, niepowikłany i zakończył się pomyślnie. Podkreślenia wymaga fakt, iż powód nie wymaga dalszego leczenia ani rehabilitacji. Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę fakt, iż wcześniej zostało mu przyznane zadośćuczynienie przez pozwanego w kwocie 1050 złotych. Ponadto Sąd wziął pod uwagę wszelkie dolegliwości powoda, stopień uszczerbku na zdrowiu jaki odniósł. W ocenie Sądu adekwatnym zadośćuczynieniem jest kwota 3000 złotych, z uwagi na to Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego kwotę 1950 złotych (uzupełniając kwotę już wypłaconą do wysokości należnego zadośćuczynienia). Kwotę tę zasądzono wraz odsetkami ustawowymi od dnia 16 września 2015 roku a więc dnia po upływie terminu wynikającego z wezwania pozwanego przez powoda do wypłaty odpowiedniego zadośćuczynienia do dnia 31 grudnia 2015 roku na podstawie art. 481 kc (w brzmieniu obowiązującym do 31.12.2015r. za okres do tej daty) oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (wg treści aktualnie obowiązującej przepisu art. 481 kc). W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako niezasadne i przekraczające należną powodowi kwotę zadośćuczynienia.

O kosztach orzeczono w oparciu o art. 100 kpc obciążając pozwanego kosztami procesu w 65% zaś powoda 45%, odnosząc je do stosunku wygrania przez powoda sprawy. Szczegółowe rozliczenie kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu na mocy art. 108 § 1 kpc.